

original source of which is mythology, world history, culture. The units of the vertical context of the poem «Pan Tadeusz» create a semantically rich background for the development of main lines sense: the love story, the life of the rich people, the struggle of Lithuania and Poland for independence. The vertical context by minimum verbal presentation connotes information about historical, cultural events in the life of countries (Poland and Lithuania), contains references to their prominent representatives, describes the peculiarities of the state system, depicts everyday realities (clothes, dishes, transport etc.), names real Polish and Lithuanian onomastic space. If the reader in his thesaurus has knowledge about background information, designated by the units of the vertical context of the poem, he can perceive the semantic structure of the Adam Mickiewicz's masterpiece «Pan Tadeusz» much deeper and more fully.

Key words: vertical context, horizontal context, implication content, culture, background information, the words of national meanings, allusion, informational levels of the artwork.

Васейко Юлія Святославівна – кандидат філологічних наук, доцент кафедри слов'янської філології Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки; *ORCID ID*: 0000-0001-5227-1097; *jvaseyko@gmail.com*

УДК 821.162.1'04-1.09:7.04Станіславська

Oksana Wysznewska

Motyw miłości w trenach Anny Stanisławskiej

У статті розглянуто проблеми творчого осмислення мотиву кохання в тренах Анни Станіславської. Визначено елементи автобіографізму та специфіки їх індивідуально-авторського втілення в поетичному тексті. Проаналізовано мовно-стилістичні засоби вираження кохання в шлюбі, а саме метафори, слова-символи та інші. З'ясовано роль шлюбних стосунків у формуванні різних емоцій та почуттів авторки. Вказано на вплив античної та християнської моделей кохання на творення авторської моделі.

Ключові слова: трен, мотив кохання, афект, автобіографізм, образ-символ.

Miłość jest jednym z popularnych motywów literackich. Temat miłości pojawiał się w literaturze już od starożytności. Niemal każdy twórca poruszył kiedyś temat uczuć i dla każdego miłość ma inne natężenie, każdy opisuje ją więc w sobie właściwy sposób.

Celem naszych badań jest próba analizy motywów miłości w trenach Anny Stanisławskiej, określenie elementów autobiografizmu oraz specyfiki ich indywidualnego i autorskiego urzeczywistnienia w tekście poetyckim.

W epoce baroku w wielu utworach poetyckich pojawia się motyw miłości jako uczucia, które przynosi ból i cierpienie, a zarazem radość i szczęście. Bohaterowie utworów H. Morsztyna, D. Naborowskiego, K. Twardowskiego, J. A. Morsztyna, rozdarci są pomiędzy dwoma skrajnymi uczuciami, miłością i nienawiścią, nie potrafią wybrać właściwej dla siebie drogi. Motyw miłości w pismach poszczególnych pisarzy polskiego baroku był badany przez Mirosława Hanusiewicza (miłość w poezji J.A. Morsztyna), Piotra Szymańskiego (miłość w poezji D. Naborowskiego i J.A. Morsztyna), Aleksandra Muchy (miłość w poezji H. Morsztyna i K. Twardowskiego).

Czytelnikowi z końca XVII wieku znane były rozmaite żale, lamenty spisane przez twórców o bardzo różnym poziomie kultury literackiej. Schyłek XVI i początek XVII wieku przyniósł liczne literackie «potomstwo» czarnoleskich «Trenów», cykle funeralnych wierszy lirycznych: Żalów nagrobnych, Trenów na śmierć, Lamentów na pogrzeb, Trenów na żalosne ze świata żeście [4, s. 127]. Autorka «Transakcyji albo Opisanja całego życia jednej sieroty przez żalosne treny od tejsze samej spisane roku 1685» w formie trenów, gatunku poezji elegijnej, w świadomości czytelniczej kojarzonego z oplakiwaniem osoby zmarłej, pragnęła ukazać historię człowieka żyjącego.

Autobiografia Stanisławskiej daje pierwszeństwo problematyce emocjonalnych więzi z innymi ludźmi. Sfera uczuć pozytywnych ogranicza się do podstawowych przeżyć wynikających z doświadczenia przez autorkę odwzajemnionej miłości: radości, zadowolenia, spokoju, dumy, poczucia jedności. Znacznie natomiast rozbudowana została sfera emocji negatywnych. Niepokój, smutek, lęk, niepewność, zwątpienie, niemożność podjęcia decyzji, obrzydzenie, żal, rozpacz, apatia. Odczuciom tym odpowiadają sytuacje ślubu z kasztelanicem, nocnych rozważań bohaterki, przygotowania męża na wyprawę wojenną, rozstania kochających się małżonków, oczekiwania na wiadomość o losie męża, czuwania przy konającym, spóźnionego przybycia na spotkanie z rannym w wiktorii wiedeńskiej Zbąskim, śmierci i pogrzebu, stanu bohaterki z pierwszych dni po pogrzebie. Stałym elementem są anafory. Słowa-klucze

autobiografii to: miłość, afekt, serce, żal. Kształtują one atmosferę emocjonalną przekazu.

Koncepcja miłości małżeńskiej, jaką odczytać można z autobiografii Stanisławskiej, mieści się w pojęciu Arystotelesowskiej miłości-przyjaźni [5, s. 103]. Autorka akcentuje te aspekty miłości, które określić można jako wzajemną troskę, poszanowanie odrębności osób, przyjaźni. Pragnie osiągnięcia dobra zarówno dla siebie, jak i dla męża. Podkreśla panującą w jej związkach «jedność chceń» małżonków, harmonię woli. Podstawą ukazanych małżeństw jest wspólnota duchowa:

...dwie dusze w jednym ciele.

«Jednoż serce» – przydam śmieie.

Równo sobie pomagają,

gdyżal i pociechy mają.

Boli serce – czuje ciało.

tak miłością skrępowało.

Jedna wola, jedno zdanie,

gdzie zobopólne kochanie.

Ze aniołem w oczach była –

tak to miłość przystroiła.

[6, s. 355–356]

Platon w «Uczcie» odwołując się do starożytnego mitu, akcentował funkcję miłości polegającą na tworzeniu wspólnoty, zjednoczenia. Bogowie mieli podzielić ludzi, dlatego każdy człowiek szuka dopełnienia (swej «połówki») w innym człowieku. Legenda stanowi mitologiczną próbę wyjaśnienia genezy miłości erotycznej, pośrednio jednak akcentuje atrybut każdej miłości. [5, s.103]

Małżeństwa ukazane w autobiografii Stanisławskiej bliskie są wzorcom miłości funkcjonującym w kulturze europejskiej [7, s. 58]. Sens miłości przedstawionej przez poetkę sprowadza się do osiągnięcia stanu «absolutnej jedności» kochających się osób. Miłość małżeńska, o której mówi autorka, przejawia się nie tylko w poczuciu zjednoczenia podmiotów miłości, uzyskaniu przez nie «jedności chceń», ale również w dążeniu do realizacji tego, czego chce ukochana osoba ze względu na nią samą. Źródła modelu miłości-przyjaźni tkwią w filozofii chrześcijańskiej. Chrześcijaństwo utrwaliło wzór Arystotelesowskiej przyjaźni wiodącej do doskonalenia wewnętrznego. Miłość, o której w dziele «Summa Theologias» mówi św. Tomasz z Akwinu, jest – jak w Arystotelesowskiej przyjaźni – dążeniem do realizacji tego, czego chce kochana osoba ze

względu na nią samą. Św. Tomasz ujmuje miłość w aspekcie psychologicznym i określa jako pierwszy akt ludzkiej woli oraz podstawę całego życia dążeńiowo–emocjonalnego [3, s. 212].

Stanisławska określa miłość jako nagłe – nie poddające się kontroli woli – uczucie, skłaniające człowieka do działania i pokonania wszelkich przeszkód. Inicjującą rolę w przeżywaniu miłości spełniają wrażenia wzrokowe:

Tuś, Wenus, strzałę rzuciła
gdyś go na konia wsadziła.

[6, s. 523]

Doceniając wagę uczuć rodzicielskich, braterskich za najsilniejszą więź uznaje autorka miłość między mężczyzną a kobietą, a zerwanie jej za największe nieszczęście człowieka. Przyznaje jednak, iż jest to jej subiektywny sąd, z którym czytelnik może się nie zgodzić [1, s. 140]. Miłość autorki do Oleśnickiego ukazana jest jako uczucie uszczęśliwiające, nagradzające «płaczem pędzone godziny» i «niewolę» pierwszego jej małżeństwa. Miłość przeżywana w związku ze Zbąskim zaskakuje autorkę, jest niespodziewanym powrotem radości i szczęścia:

Co jednemu podobało,
nic przykre drugiemu zdało. –
Co jest ukontentowanie,
mieć w oczach swoje kochanie!

Wróciły się czasy one,
które były zapomniane:
Bom się już nie spodziewała,

ażebym tak kochać miała!
Wzajemniem to uznawała,
bom cokolwiek tylko chciała,
Wszystkiego gotów pozwolić –
umie efektem zniewolić!

[6, s. 587–588]

Pozbawione moralistycznych uwag refleksje o miłości ujęte są w symbole-metafory o proveniencji antycznej, religijnej. Miłość w autobiografii skojarzona jest ze światłem, płomieniem w sercu z woli Boga, rzuconym przez Wenus ogniem, którego nikt nie powstrzyma. Koncepcja miłości w autobiografii Stanisławskiej jako pochodna koncepcji człowieka, jego życia zakłada walkę, pokonywanie różnych przeszkód. W zimowej, niebezpiecznej przeprawie przez Wisłę na Pragę

narzeczony Anny musi pokonać nie tylko żywioł wodny, ale także własny lęk. Uczucie miłości dodaje mu jednak odwagi i mroki nocy rozświetla:

Ciemna noc nie przeszkodziła,
 lub światła nie udzieliła.
 Każdy sądzi, iż zginie,
 kiedy przydzie ku głębinie.
 Odwaga sternikiem była,
 miłość światła udzieliła,
 Że, lubo w tak trudnym biegu
 szczęśliwie przebył do brzegu.

[6, s. 332]

W autobiografii dominuje sarmacki model wzruszeń miłosnych, na plan pierwszy wysuwa on niepokój o trwałość związku uczuciowego, troskę o zdrowie kochanej osoby [2, s. 95].

Sformułowania «jarzmo miłości», «pęta miłości» są przejawem rozumienia miłości jako milej niewoli. Możliwe, iż takie ujęcie uczucia miłosnego jest śladem oddziaływania poezji romańskiej, petrarkietowskiego modelu miłości [5, s. 105].

Słowem–kluczem pojawiającym się nawet kilkakrotnie w niektórych trenach (tren 27, tren 54) jest afekt. Łacińskie wyrażenie *affectio* podkreśla znamieny dla miłości moment spontaniczności [5, s. 105]. W utworze Stanisławskiej wyrazem afekt określa się pozytywne uczucia, i to najczęściej uczucia innych do autorki. W ten sposób nazywa się uczucie macierzyńskie, jakie żywi macocha dla bohaterki. O sobie napisze Stanisławska, iż, wychodząc za kasztelanica Warszyckiego «afektu nie miała» [6, s. 227]. Posługując się pojęciem afektu, bohaterka wyjaśnia kasztelanicowi, dlaczego zamierza unieważnić ich małżeństwo. Stwierdza, iż zawarli je bez uczucia i więź uczuciowa z «przymuszonego afektu» między nimi nie powstała [6, s. 227–228].

Wyraz afekt pojawia się najczęściej w połączeniu: «dobry afekt» (tren 54, tren 61); znajdujemy go również w wyrażeniu: «afekt ku sobie» oraz w licznych zwrotach typu: «afektem zniewolić», «afekt pokazywać», «afektu dotrzymać», «afekt wyświadczyć», «afektu nie mieć», «afektu nie uznawać».

Inny atrybut uczucia miłości wydobywa wyrażenie «miłość zawzięta». Również serce może być «zawzięte». Człowiek, który «zawziął serce» i kroczy «gościńcem miłości», pokona wszystkie przeszkody, a trudy miłość mu «osłodzi».

«Serce» w autobiografii Stanisławskiej oznacza władze psychiczne człowieka, jego naturalne predyspozycje. Wyraz ten pojawia się w wielu trenach w znaczeniu dosłownym, przenośnym i metonimicznym. Bardzo liczne są użycia dosłowne i przenośne, wskazują one na serce jako ośrodek ludzkiej uczuciowości: «serce skamieniało», «serce żalem napełniwszy», «serce dokucza», «żal w sercu taić», «spięte żalem serce», «serce prognostykuje», «serce wróży», «serce odwodzi», «Fortuna serce zraniła», «Bóg sercy kieruje». Niekiedy «serce» jest metonimią człowieka, związku dwojga ludzi, oznacza także cierpiącą bohaterkę: «serce stałe», «serca połączone», «zawziął serce», «serca rozerwać, co je miłość skrępowała». «Serce» w autobiografii reprezentuje drugą z odmian prozopopei wyróżnioną i scharakteryzowaną przez J. C. Scaligera. Z prozopopeją tą mamy do czynienia wówczas, gdy człowiek przemawia do bezrozumnego przedmiotu tak, jakby był on w stanie go zrozumieć [5, s.106].

«Serce» bywa adresatem retorycznych pytań, wykrzyknień narratorki–bohaterki, a także jej silnie nacechowanej emocjonalnie przemowy:

Jakieś było w ten czas, serce,
i żal wspominać to jeszcze!
Co za myśli twoje były,
gdy twą młodość wystawiły?
Lepiej, śmierci byś mię biła,
gdyś już była umyśliła
Twą kosę włożyć na szyję!
a nacoż ja nędzna żyję!

Już tu stanąć na kobiercu,
a naco, ozdobny wieńcu,
otoczyłeś moje skronie?

[6, s. 37–38]

Zwroty do Fortuny, serca, czytelnika oraz różnorodne formy wypowiedzi zastosowane przez autorkę: monolog, «płaczliwe przemowy», uroczyste przemówienia, napomnienia, rozmowy «ze łzami» mają na celu poruszenie czytelnika, przybliżenie mu przeżyć autorki–narratorki. Czynnikiem regulującym dobór formy wypowiedzi są: przedmiot relacji oraz stan uczuciowy nadawcy przekazu. Najczęściej bohaterka doświadcza przykrych emocji, które sugeruje motyw łez, lamentu, cytowane wyżej połączenia, w jakich występuje wyraz «serce».

«Serce» w autobiografii jest nie tylko «żałośliwe» czy «żalem napełnione», ale również «spięte», «zranione», «rozerwane»,

«wydzierane», a nawet «skamieniałe». Cierpienie jest dla autorki stanem osłabiającym władzę psychiczną człowieka, zdolność kontrolowania procesów myślowych, utrudnia nawet skupienie i refleksję religijną. «Żałosne treny» świadczą o wysokim poziomie samowiedzy autorki i umiejętności przekazywania trudnych zjawisk psychicznych w formie werbalno–pojęciowej.

«Tren 70» zawiera opis sytuacji pożegnania bohaterki z mężem udającym się na wojnę. Dramatyczne rozstanie rozgrywa się w scenerii kościoła, w którym odprawia się właśnie nabożeństwo z okazji święta Wniebowzięcia. Rozstanie małżonków przedstawione zostało bardzo plastycznie, z uwypukleniem gestu, ruchu postaci. Obrazowe treści odnoszą się do bohaterów i ich uczuć: niepewności, trwogi, żalu. Oddany został stan wewnętrzny postaci, ich rozdarcie i pomieszanie. Zdarzenie ma swój wyraźny schemat fabularny uwypuklony dzięki nagromadzeniu zaimków osobowych nadających wypowiedzi silną barwę dramatyczną. Narratorka–bohaterka ukazuje, jakie odbicie w reakcjach partnera znajdują jej zachowania i przeżycia. Relacja ja–on odsłania więzi uczuciowe między rozstającymi się małżonkami:

Wtenczas uroczystość trwała,
 którą ja obserwowawałam.
 Więc dalej jechać nie mogę,
 bo i on tu w ową drogę
 Już błogosławieństwo bierze;
 ja, jeśli żyję, nie wierzę!
 Prawiem się w łzy rozpuściła,
 zaczym i w nim żal wzbudziła.
 Więc z nim z kościoła wychodzę,
 dalej go jeszcze prowadzę.
 Mówić z nim z żalu nie mogę:
 leć i w nim tę widzę trwożę.
 Łzy się już wespół zmieszali,
 kiedyśmy się rozjeżdżali.
 Więc żebym żalu skróciła,
 jużem się nazad wróciła.

[6, s. 350– 351]

Do najdramatyczniejszych i literacko najbardziej udanych należą opisy reakcji autorki na wiadomość o śmierci męża. Przebieg reakcji uczuciowych bohaterki jest paradoksalny. Rozpaczająca po zgonie

Oleśnickiego Anna niespodziewanie napada z krzykiem na ojca zmarłego; domyśliwszy się – na podstawie zachowania zgromadzonych pań – co stało się ze Zbąskim, Anna próbuje uciec z pokoju, a zatrzymana w półprzytomna z bólu śmieje się i krzyczy:

Nie wiem, co się dalej działo,
bo się mnie to samej zdało,
Jakobym na świecie nie żyła,
łubom na ludzi patrzyła.
Słyszę swój głos, leć nieznany,
jakoby z śmiechem na przemiany.
Żalu jakbym nie widziała,
bom łez z oczu nie puszczała.

[6, s. 329]

Skutkiem cierpienia jest pogrążenie się bohaterki w stanie chorobliwym:

Dzikość się we mnie zjawiała;
nie chcę żebym z ludźmi była;
Cienia prawie swego boję,
o żadną rzecz już nie stoję.

[6, s. 335]

Wynikiem skłonności Stanisławskiej do autoanalizy są opisy jej wewnętrznych przeżyć. Świadczą one o umiejętności werbalizowania przez autorkę nieuchwytnych stanów psychiki ludzkiej. Autorka konkretnie określa nastrój, różnorodne doznania: słuchowe, wzrokowe, smakowe:

Jakieżem dni wonczas miała!
codzień we łzach opływała.
Gdym smutną twarz obaczyła,
nieszczęście sobie wróżyła.

Wesołość niemiła była –
sekretna mowa raniła;
Snu ledwo na oczach miała,
smaku w potrawach nie znała.

[6, s. 379]

Utwór ma strukturę klamrową, kończy się tak, jak się zaczyna: zwrotem do czytelnika. W zakończeniu «Do czytelnika» podmiot wypowiedzi sytuuje się w strefie śmierci, w pustce uczuciowej i

samotności. Środki wzruszenia poetyckiego pozbawione są tu konwencjonalności:

Teraz nie żyję, leć jakbym umarła,
 Bom, jak pociechy, tak smutki zawarła:
 W zimnym grobowcu one już złożyły.
 Ani się cieszyć, ni będę smuciła.

[6, s. 401]

Stoicki ideał życia apatycznego, popularny już w starożytności, miał wyzwolić człowieka od odczuć, wzruszeń i namiętności. Dla Stanisławskiej brak uczuć to martwota, stan śmierci człowieka. Doświadczenie życiowe autorki zaprzeczało ideałowi stoików.

Trudno przypuszczać, aby Stanisławska знаła myśl filozoficzną włoskich humanistów, lecz ból spowodowany śmiercią bliskich osób stał się również jej udziałem. Z osobistych doświadczeni przemyśleń wyrastają głównie jej «Żałosne treny». Możliwe, iż nieobca była jej lektura «Trenów» Jana Kochanowskiego. Za odwołanie do obyczaju związanego z obrzędem pogrzebowym, ale i za reminiscencję «Trenu VII» Jana Kochanowskiego można chyba uznać tren opłakujący śmierć ojca autorki:

... za nagrodę sobie
 bryłę ziemi w lichym grobie
 Bierze za wszystkie usługi.
 Cóż to za wiek jego długi?!

[6, s. 168]

Apatia Stanisławskiej jest pozorną obojętnością, lecz za nią kryje się osąd, poczucie krzywdy, mimo deklarowanego pogodzenia się z wolą Boga. Za przejaw aktywnej postawy poetki uznać można «Żałosne treny». Nie jest ważne, czy odtwarzają one wiernie psychiczną sylwetkę realnej Anny Stanisławskiej, istotne jest to, że relacja autorki jest znaczącym faktem kulturowym, świadectwem wysokiego poziomu samowiedzy kobiety końca XVII wieku, kobiety poszukującej ukrytego sensu cierpień, które zesłała na nią Opatrzność.

Література

1. Koczerska M. Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza. Warszawa, 1975. 163 s.
2. Kotarska J. Erotyk staropolski. Inspiracje i odmiany. Wrocław, 1980. 134 s.
3. Kowalczyk S. Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego. Wrocław, 1986. 290 s.
4. Pelc J. Treny Jana Kochanowskiego. Warszawa, 1972. 201 s.

5. Popławska H. «Żałosne treny» Anny Stanisławskiej // *Pisarki Polskie epok dawnych*. Olsztyn, 1998. S. 93-109.
6. Stanisławska A. *Transakcja albo Opisanie całego życia jednej sieroty przez żałosne treny od tejże samej pisane roku 1685*. Kraków, 1965. 451 s.
7. Starczewska K. *Wzory miłości w kulturze Zachodu*. Warszawa, 1975. 129 s.

References

1. Kotsherska M. *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średnio-wiecza*. Warszawa 1975. 163 s. (in Polish).
2. Kotarska J. *Erotyk staropolski. Inspiracje i odmiany*. Wrocław, 1980. 134 s. (in Polish).
3. Kowalchuk S. *Podstawy światopoglądu heshchianskiego*. Wrocław, 1986. 290 s. (in Polish).
4. Pelc J. *Treny Jana Kochanowskiego*. Warszawa, 1972. 201 s. (in Polish).
5. Popławska H. «Żałosne treny» Anny Stanisławskiej // *Pisarki Polskie epok dawnych*. Olsztyn, 1998. S. 93–109. (in Polish).
6. Stanisławska A. *Transakcja albo Opisanie całego życia jednej sieroty przez żałosne treny od tejże samej pisane roku 1685*. Kraków, 1965. 451 s. (in Polish).
7. Starczewska K. *Wzory miłości w kulturze Zachodu*. Warszawa, 1975. 129 s. (in Polish).

Oksana Vyshnevskaya. The motive of love in threnodies of Anna Stanislawskaya.

The problems of creative comprehension of motive of love in threnodies of Anna Stanislawskaya are considered in the article. The elements of autobiography and the specifics of their individual and author's embodiment in poetic text are determined. The role of marriage relations is found out at forming of emotions and feelings of the author. Both positive and negative emotions that arise in the main heroine of threnodies to her husbands and that form the different displays of love to them are distinguished. In relationship with the first man this feeling is desirable and mutual, in the second marriage love suddenly comes.

The influence of ancient and Christian models of love on the formation of the author's model is considered. Love is also examined as a manifestation of God's mercy - light, pure, and as the fire inflamed by Venus – passionate, unpredictable. In the article are analyzed the lexical-stylistic ways of transferring love through the use of symbols, metaphor, reception of affect and others.

Key words: threnodies, motive of love, affect, autobiography, symbol, metaphor.

Вишневецька Оксана Антонівна – кандидат філологічних наук, доцент кафедри слов'янської філології Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки; *ORCID ID*: 0000-0001-9442-9593; o.vyshnevskaya@ukr.net